GŁOS POMORSKI

Nr. 263 — Rok 3.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 15000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **105.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **111.750** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowo **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 10.000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 50.000 mk., wśród tekstu 35.000, za tekstem 25000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłok. dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 17-go listopada 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Przed dymisią Stresemanna.

Berlin, 15. 11. (Pat.) Powzięta na wniosek socjaldemokratów uchwała konwentu senjorów, aby najbliższe posiedzenie parlamentu Rzeszy odbyło się w nadchodzący wtorek, zapdła wbrew sprzeciwowi rządu, który wyraził żadanie, aby zwołanie parlamentu odroczone zostało jeszcze na tydzień.

Jak się okazuje, wszystkie stronnictwa odczuwają naglącą potrzebę wypowiedzenia się w sprawie krytycznych stosunków, panujących obecnie w Niemczech.

Gabinetowi Stresemanna grozi zarówno ze strony niemieckich narodowców, jak i ze strony socjal-demokratów ostra opozycja.

Jest możliwe, że gabinet Stresemanna zaraz po zebraniu wciąż wymieniają Heintzego.

Wykrycie spisku komunistycznego w Berlinie.

BERLIN, 15. XI. (PAT.) Według doniesienia „Deutsche Ztg.“, policja wykryła spisek komunistyczny i aresztowała 15 osób w nim zamieszanych. Spisek finansowany był przez ambasadę sowiecką.

Powrót Hohenzollerna jest sprawą międzynarodową

Praga, 15. 11. (Pat.) Dr. Benesz oświadczył, że powrót Hohenzollerna podobnie, jak swego czasu powrót Habsburga, nie jest wewnętrzną sprawą Niemiec i na tem stanowisku stoją wszystkie mocarstwa sprzymierzone, które podpisały traktat wersalski.

Zamach Hittlera i Ludendorffa jest sprawą wewnętrzną Niemiec, natomiast nie jest taką wewnętrzną sprawą powrót Hohenzolerna.

Proklamacja b. oficerów z powodu powrotu Kronprinza.

Berlin, 15. 11. (Pat.) Stowarzyszenie byłych oficerów wydało proklamację z okazji powrotu „jego cesarskiej i królewskiej mości kronprinza Wilhelma, generała infanterji“.

„Wiemy — oświadcza deklaracja — iż kronprinz pragnie oddać się swym obowiązkom ojca rodziny i we własnym zakresie pracować nad odrodzeniem ojczyzny.

Oby jego działalność przyniosła szczęście domowi Hohenzolernów i ojczyźnie.‘

Niemcom grozi zajęcie Frankfurtu nad Menem i Hamburga.

(Telegram „Głosu Pomorskiego“.)

Paryż, 15 listopada.

„Echo de Paris“ podaje wiadomość, że Rada Ambasadorów na wniosek francuskiego ambasadora Cambona miała zadecydować w związku z biernością rządu niemieckiego w sprawie powrotu b. kronprinca do Niemiec rozszerzenie okupacji.

Zajęty ma być Frankfurt nad Menem oraz niektóre porty niemieckie, m. in. Hamburg.

Rozwiązanie krakowskiej Rady Miejskiej?

(Telegram „Głosu Pomorskiego“.)

Warszawa, 16 listopada.

Rozważają obecnie w sferach rządowych rozwiązanie Rady m. Krakowa — **i ustanowienie komisarza rządowego.**

Wedle statutu m. Krakowa, winien takim komisarzem zostać w razie rozwiązania Rady m. — prezydent miasta a więc w konkretnym wypadku p. Federowicz.

Jednakowoż oświadczają, że rząd nie będzie się krępował tem postanowieniem, ponieważ wogóle **Rada m. Krakowa istnieje poniekąd nielegalnie** (urzęduje po skończonej kadencji wyborczej).

Jako przyszłego komisarza rządowego wymieniają p. Rudolfa **Sikorskiego,** b. radcę magistratu w Krakowie.

Irredentystyczna robota Ukraińców.

Lwów, 15. 11. (Pat.) „Gazeta Lwowska“ w artykule, poświęconym sprawie rusińskiej, donosi m. in.:

Narodni komitet robi przygotowania do zwołania kongresu wszechukraińskiego, który ma się odbyć we Lwowie najprawdopodobniej w drugiej połowie grudnia. Celem kongresu ma być stworzenie wspólnej organizacji dla wszystkich Rusinów, zamieszkałych w granicach Małopolski, a właściwie chodzi o wciągnięcie do niej Rusinów z Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia i rozciągnięcie na nich dyktatury partii trudowej.

Lwów, 15. 11. (Pat.) Pod pretekstem odwiedzenia rodziny bawił przez miesiąc w Małopolsce dr. Łukasz Myszuga, były przedstawicel „rządu Petruszewicza“ w Stanach Zjednoczonych.

Odbył on szereg konferencji wywiadowczych, badając sprawę porozumienia się organizacji krajowej i emigranckiej.

Z zebranymi materjałami wyjechał Myszuga z powrotem do Ameryki dla **zebrania funduszów na propagandę petruszewiczowską.**

Zdradliwa robota mniejszości narodowych w Polsce.

Kowno, 15. 11 (Pat.) **Prasa tutejsza donosi, że w najbliższym czasie wyjeżdża do Ameryki delegacja** przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce, a mianowicie mniejszości litewskiej, białoruskiej, ukraińskiej i niemieckiej, które wystosowały swego czasu protest do Ligi Narodów z powodu ich gnębienia w Polsce. Celem podróży tej delegacji jest rozpoczęcie agitacji antypolskiej w Stanach Zjedn. na temat złego traktowania tych mniejszości w Polsce.

Warszawa, 15. 11. (Pat. Delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich przed swoim wyjazdem z Warszawy do Wilna złożyła u stóp pomnika Mickiewicza wieniec.

W pościgu za bandą Muchy.

Nowogródek, 15. 11. (Pat.) Policja powiatu baranowickiego, nieświeżskiego i łuninieckiego w ciągu 9 dni ścigała bandę Muchy, która dokonała w dniu 4 listopada napadu na pociąg pod Lachowicami. Mucha z towarzyszami umknął na terytorjum sowieckie. Policji jednak udało się pochwycić kilku członków bandy, od których odebrano rzeczy, pochodzące z napadu na pociąg.

Nagrodę Nobla otrzymał Billikan.

Sztokholm, 14. 11. (Pat.) Nagroda fundacji Nobla z zakresu fizyki została przyznana amerykańskiemu uczonemu Billikan.

Bruksela, 14. 11. (Pat.) Rząd belgijski sądzi, że postepowanie kronprinza wymaga podjęcia akcji dyplomatycznej zgodnie z postanowieniami traktatu. Posłowie, byli uczestnicy wojny światowej, wniosą interpelację, domagającą się wydania kronprinza.

Giełda pieniężna

z dnia 16 listopada

Złoty polski	301 900
Marka niemiecka	0 00000
Dolary Stanów Zjedn.	1.875.000
Franki francuskie	102.000
„ belgijskie	87.520
„ szwajcarskie	331.000
Funt szterling ang.	8.200.000
Liry włoskie	80 700
Guldeny holenderskie	710 000
Korony szweckie	496.000
Korony duńskie	320.000
Korony norweskie	272.000
Korony czeskie	54 700

Hjenom i szakalom składają hołd...

Onegdaj socjalistyczny „Robotnik“ w imieniu warszawskiego „proletarjatu“ przesłał **„wyrazy czci i pozdrowienia bohaterskiemu proletarjatowi robotniczemu w Krakowie.“**

Zarazem centralny komitet P. P. S. i zjednoczenie posłów socjalistycznych złożyły również w tem piśmie **„hołd proletarjatowi krakowskiemu za pełną poświecenia obronę interesów klasy robotniczej.“**

Grudziądz, 15 listopada.

Potworny ten dokument nasuwa smutne refleksje o moralnej niepoczytelności naszej lewicy, a zarazem, brzmi, jak echo kiereńszczyzny rosyjskiej, jak reminescencja owych czasów, kiedy marynarzy kronsztadzkich sławiono na placu przed pałacem Taurydzkim, jako „krasę i gordość“ rewolucji.“

„Krasnyj Kronstadt“ ... a teraz „krasnyj Kraków ..“

Dla Bornszteina-Trockiego „chlubą i ozdobą“ była straszliwa zgraja dzikich, pijanych, rozbestwionych „matrosów“ kronsztadzkich, którzy oficerów swoich **palili żywcem w kotłach okrętowych,** wykrawali im nożami krwawe lampasy i epolety, wbijali im gwoździe w czaszki i wogóle dopuszczali się najokropniejszych bezeceństw.

A nasz socjalistyczny „wcik“ wraz ze zjednoczeniem posłów socjalistycznych nie znajdują dość słów uznania i zachwytu dla sprawców ohydnej zbrodni krakowskiej.. dla tych, co z ukrycia prażyli kulami ułanów, chociaż ci „nie strzelali“ (przyznaje to nawet prasa lewicowa)... dla tych, co mordowali z zimną krwią oficerów i żołnierzy polskich ... co dobijali rannych nożami; (porucznik Osieciński: „głowa pokłuta nożami; porucznik Trenkwald — cięte rany w ołowie“) . . . a dobiwszy, rabowali pieniądze i kosztowności (tak obrabowano mianowicie zwłoki podporucznika Zagórowskiego). Tym oto hjenom i szakalom w ludzkiej postaci składają hołd przedstawiciele socjalizmu polskiego. I czynią to publicznie. I bezkarnie . . .

* * *

Tu i ówdzie słychać głosy, zalecające **puścić w niepamięć** tragiczne wypadki krakowskie.

Choćbyśmy chcieli — **niepodobna zapomnieć.**

Nie pozwala na to głos sumienia i instynkt społeczny. Jest przecież coś gorszego jeszcze od zbrodni: **bezkarność zbrodni....**

I jeszcze coś gorszego: wieńczenie zbrodniarzy laurami ściskanie skrwawionych rąk... A właśnie ta ohyda dzieje się jawnie, publicznie....

Nie ulega wątpliwości, że przykład krakowski **żywo** jest obecnie komentowany w **jaskiniach przewrotu jak** cenny wzór dla **puczów bolszewickich....**

A z drugiej strony, największą naiwnością byłoby mniemanie, że ci, **co mordowali bezkarnie żołnierzy polskich,** zadowolą się teraz pochwałą „wcika“ warszawskiego i hołdem posłów socjalistycznych....

Nad krakowską tragedją życie nie przyjdzie do porządku **dziennego.**

Albowiem z tego, co zaszło w Krakowie, płynie podwójna nauka: **dla rewolucji i dla rządu.**

Dla rewolucji — nauka, jak organizować zamachy, a dla rządu, — **jak wyzbyć się kiereńszczyzny.**

Zobaczymy, kto rychlej i lepiej z nauki korzysta: **rząd czy anarchja. . . .**

Londyn, 15. 11. (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą, że ze sprzedaży 30 oryginalnych rękopisów i prac Józefa Conrada (Korzeniowskiego), znanego powieściopisarza osiągnięto ogółem 22.000 funtów szterl.

Londyn, 15. 11. (Pat.) Premjerowie dominjów podejmowani byli wczoraj obiadem pożegnalnym w sali królewskiej izby lordów.

Minister Kiernik stwierdza,
że stroną zaczepną w krwawym epizodzie był tłum.

(Dokończenie z posiedzenia Senatu w dn. 14 bm.)

W odpowiedzi zabrał głos p. minister Kiernik i oświadczył m. in.:

Rząd sądzi, że wypadki krakowskie zbyt boleśnie dotknęły społeczeństwo, aby można było przystąpić do oceny ich pod kątem widzenia partyjnego.

Jest pewna akcja systematyczna, prowadzona celem powiększenia zła, którego i tak jest dość.

Zarzuty, jakie spotkały rząd, są w znacznej mierze podyktowane względami walki partyjnej.

Z ubolewaniem podnoszę, iż znaleźli się posłowie, którzy tłumaczyli strajkującym, iż nie są obowiązani do posłuchu rozkazowi wojskowemu.

Zakaz pochodów i zgromadzeń pod gołem niebem mieści się w ramach ustawy.

Jeżeli ogłasza się strajk powszechny, który ma sparaliżować arterję komunikacyjną — to czy jest bardziej niebezpieczna sytuacja, w której rząd obowiązany jest przedsięwziąć wszelkie środki przeciwdziałania. Stwierdzono, że w dniach krytycznych w Krakowie tłum atakował przedstawicieli władzy i wojsko.

Nigdzie nie padł strzał ze strony policji.

Atak był ze strony demonstrantów. P. minister cytuje poszczególne wypadki m. i. w Borysławiu i Tarnowie, a następnie zapytuje, czy można stwierdzić, że był to strajk ekonomiczny.

Jest w moich rękach okólnik centralnego komitetu P. P. S. z 22 października br., który powiada: jeżeli żądania robotników trafią na opór i strajk będzie potrzebny, pożądane jest wysunięcia obok haseł ekonomicznych, haseł politycznych, jak ustąpienie rządu i powstanie rządu ludowego.

Nawet na lewicy skrajnej nikt nie zaprzeczy wzmożeniu się akcji komunistycznej.

Nie czas na to, aby rozdmuchiwać walki partyjne. Należy skupić się około utrzymania ładu i prawa.

Po przemówieniu p. ministra sen. Posner (PPS.) postawił wniosek o otwarcie dyskusji. Wniosek upadł.

Następne posiedzenie w środę.

W obronie ziemi kościelnej.
Nowe rządy większości.

Grudziądz, 16 listopada.

Cztery miesiące rządów większości narodowej otworzyły oczy stronnictwom narodowym, rozbudziły energję stronnictw narodowych, które z przerażeniem spostrzegły, że rząd większości narodowej nietylko nie dał Polsce tego, co obiecywał, ale że obóz narodowy z każdym dniem traci na sile i znaczeniu. Poczęto domagać się zmian w rządzie.

Tymczasem pozostający pod wpływem Piastowców rząd popełnia krok, który do reszty musi pogrążyć i osłabić rząd narodowy.

Minister Reform Rolnych, Osiecki, Piastowiec, wnosi podpisany przez cały gabinet projekt ustawy o osadnictwie i parcelacji, w której dufny w swoją przewagę i słabość stronnictw narodowych idzie nawet jeszcze dalej, jak układ majowy (który stworzył obecną większość) przewiduje.

Jawnie i brutalnie pomija się prawa Kościoła i żąda parcelacji ziem duchownych bez uprzedniej zgody Stolicy Apostolskiej.

O dobrach poduchownych, o których dawniejsze ustawy o reformie rolnej jeszcze wspominają, tu już wzmianki niema. Uposażenie duchowieństwa zbywa się obietnicą, a wszystko chce się przeprowadzić gwałtem, mimo, że Konstytucja Kościołowi katolickiemu uroczyście prawa własności zagwarantowała.

Rząd polski wnosi projekt swój w chwili, w której skarb jest pusty, i wiedząc najdokładniej, że obietnicy uposażenia duchowieństwa w zamian za zabraną ziemię żadną miarą wykonać nie zdoła.

Świadom zatem jest rząd, że przeprowadzając tę ustawę chce zrzucić ciężar utrzymania Kościoła na ogół parafjan i wywołując tem samem niesnaski w parafjach i walkę wewnętrzną.

Każdy musi dostrzec, że ostentacyjnie, po raz pierwszy od uchwalenia Konstytucji, pogwałcono prawa Kościoła, co musiałoby wpędzić cały obóz katolicki w opozycję, i temsamem podciąć podwaliny rządu narodowego, opierającego się przecież w olbrzymiej części właśnie na katolickim obozie. Wszystko tak czyniono, jak gdyby chodziło o to, by rozbić rząd narodowy.

Niemal równocześnie z tem, rozpoczynają się pertraktacje w gabinecie, chcąc wydobyć z toni rząd Witosa, za który odpowiedzialne jest przedewszystkiem Polskie Stronnictwo Ludowe. Zdawało się, że w takiej chwili stronnictwa narodowe dostrzegą olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie im grozi i silnie uwydatnią żądanie, aby Piastowcy zrzygnowali z partyjnej, grożącej rozbiciem większości rządu zachłanności.

Ze strony posłów katolików świeckich i duchownych rozpoczęła się akcja, skierowana ku uświadomieniu stronnictw i uzdrowienia sprawy, ażeby do ustawy o parcelacji wprowadzono zastrzeżenie, że dokonać się ona może jedynie za uprzednią zgodą Stolicy Apostolskiej. Mniej już żądać nie było można ze strony katolickiej.

Rozpoczynają się znowu targi, jak przed 4 miesiącami. Piastowcy chcą gwałtem przeforsować swój projekt, niezgodny z układem swoim na Komisji Rolnej, uciekając się do pomocy lewicy, która oczywiście popiera najdalej idące ich żądania, w nadziei, że zdoła wbić klin pomiędzy Piastowców i stronnictwa prawicowe.

Wśród Piastowców był kierunek godzący się na porozumienie się z Stolicą Apostolską. Natomiast Minister Reform Rolnych, Osiecki, i kilku jego zwolenników postanowili za wszelką cenę przeforsować swoje żądanie.

W takiej chwili powinny były stronnictwa prawicowe zażądać usunięcia minsitra Osieckiego i dania odpowiednich instrukcyj przedstawicielom P. S. L. na Komisji Rolnej. Tymczasem to się nie stało, a w pertraktacjach przedstawiciele prawicy, jak zwykle, uwierzyli silnym i więcej upartym przeciwnikom i ostatecznie zgodzili się na projekt Osieckiego, dodając tylko „rezolucję", w której wzywa się rząd, aby w 4 tygodniach porozumiał się z Stolicą Apostolską.

Wiadomą jest rzeczą, że takie „rezolucje" nic nie znaczą i nikogo nie obowiązują; przyjmuje się tylko na to, ażeby zamydlić oczy, czy to czytelnikom gazety, żeby się nazywało, że coś w tym kierunku zrobiono.

Powtórzyło się to, co było w maju.

Znowu zwyciężyła ta sama myśl (niby) narodowa, stawiająca interes narodu a właściwie partji ponad interes Kościoła, wymagający poświęcenie wszystkich innych interesów dla rzekomego interesu narodowego, w rzeczywistości zwyciężyła silna wola Piastowców nad słabością, brakiem zasad i krótkowidztwem politykow stronnictw narodowych.

Aby nadwątloną powagę większości narodowej podnieść, rządowi większości nadać powagi i znaczenia, wciągnięto do gabinetu najlepsze nazwiska i najlepszych ludzi obozu narodowego, ale nie postawiono ich na zdrowym fundamencie, narażając może i te nazwiska na ofiarę bezpłodu. I znowuż przestróg nie brak i nie zdoła nikt zastawić się tem, że nie wiedział, że to, co się czyni, niezgodnem jest z prawidłami sprawiedliwości i katolicyzmu.

Nadesłany z Rzymu protest ks. Kardynała Dalbora przy wniesieniu takiej ustawy bez porozumienia się z Stolicą Apostolską był wołaniem głośnem i przestrogą aż nadto wielką.

Rzecz dziwna, że kilka najpoważniejszych narodowo myślących pism w stolicy nie odważyło się wydrukować protestu ks. Kardynała, jak gdyby strusia polityka mogła zmienić sprawy.

Nie zrozumiano, że nie chodzi tu o morgi ziemi, lecz chodzi o stanowisko i prawo Kościoła, że się chce wbrew Konstytucji i to po raz pierwszy od jej uchwalenia zepchnąć Kościół z należytego stanowiska i stworzyć precedens bezprawia wobec Kościoła katolickiego.

Zaiste, dziwne zaślepienie ogarnęło widocznie naszych posłów stronnictw narodowych, że nie docenią skutków swego postepowania, że nie rozumieją, iż lekceważenie zasadniczych praw Kościoła znowu zemści się na obozie narodowym, odbierając mu poparcie i zaufanie szerokich mas katolików i duchowieństwa.

Przecież nie może błogosławieństwo Boże towarzyszyć tym, co zaczynają od zlekceważenia sprawiedliwości, konstytucji i praw kościelnych. Na prawdę, gdyby kto chciał rozbić obóz narodowy i wydać na pośmiewisko lewicy, nie mógłby znaleźć lepszego sposobu ponad to, co wymyślili mądrzy politycy z obozu narodowego.

Polityka większości narodowej właśnie podtrzymywać powinna zasady najszlachetniejsze, a nie obniżać się do postulatów szachrajstwa, do sprzedaży za chwilowe korzyści — najświętszych, a zwłaszcza cudzych praw.

P. minister Smólski o ustawie robotniczej i o kasach chorych.

Warszawa, 14. 11. (PAT), Na posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy odbytem w dniu 14 bm. zabrał głos p. min. Smólski i oświadczył, co następuje:

projekt ustawy robotniczej wniesiony przez rząd do Sejmu, jak i ten, który w najbliższym czasie Rada Ministrów uchwali stanowią nie rejestr, ale program.

Projekt ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego ma wybitnie programowy charakter. Projekt ustawy o inspektoracie pracy wycofano tymczasowo celem dokonania poprawek prawnych.

Rząd podtrzymuje projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zanim jednak przedstawi go na nowo Sejmowi, musi znaleźć źródła dla pokrycia kosztów wynikających ze świadczeń dla bezrobotnych.

Kwestja ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy, traktowana być musi z uwzględnieniem stosunków gospodarczych, panujących na świecie w tym sensie, że Polska zatwierdzi konwencje warunkowo, czyli o ile wielkie państwa przemysłowe tej ratyfikacji również dokonają.

Reorganizacja kas chorych jest konieczna. Wszyscy przedmówcy stwierdzili wielkie niedomagania w działalności tej instytucji.

Wkrótce wniesiona będzie do Sejmu nowela o kasie chorych.

Jak walczą socjaliści z drożyzną?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada.

W sprawie poruszonej onegdaj na komisji do walki z drożyzną przez posła Kozłowskiego, a dotyczącej sprawy sprzedawania prywatnym firmom znacznej ilości cukru przez konsumy socjalistyczne, wchodzące w skład krajowych spółdzielni spożywczych kolejowych, „Gazeta Warszawska" przynosi co następuje:

Rewizja przeprowadzona w socjalistycznej spółdzielni na polecenie Komisarza do walki z drożyzną stwierdziła, że w sierpniu i wrześniu br. spółdzielnia sprzedała 10 wagonów cukru firmom: Eschango Training Comp., D. H. Richter Leopold, Fercajg P. J., wszystkie firmy żydowskie.

Spółdzielnia, na czele której stoi wice-marszałek Sejmu p. Moraczewski, przyznała się w zupełności do winy, podając za powód „zniżkową tendencję" i „brak gotówki" u odbiorców.

Wmieszali się w tę sprawę towarzysze Stańczyk, Bryłowski i Kołodziejczyk.

Dla zamaskowania całej roboty wystawiano fałszywe rachunki między innemi w Chełmie, Kowlu i dla zlikwidowanego sklepu w Lidze. Stwierdzono, że żadna z tych spółdzielni cukru nie otrzymała.

Wstyd i hańba!

Irlandczyk laureatem nagrody Nobla.

Sztokholm, 15. 11. (Pat.) Nagroda Nobla w zakresie literatury przyznana została Irlandczykowi Jeats'owi.

Zmiana reformy wyborczej we Włoszech.

Rzym, 15. 11. (Pat.) Senat przyjął 165 głosami przeciw 41 ustawę o reformie wyborczej.

Düsseldorf, 15. 11. (Pat.) Władze okupacyjne zawarły kilkadziesiąt odrębnych umów z poszczególnemi drobnemi kopalniami.

Paryż, 15. 11. (Pat.) Związek górników powziął uchwałę, utrzymującą moc wydanego hasła rozpoczęcia w dniu dzisiejszym strajku generalnego.

Tylko Polacy mają dla Serbo-Łużyczan zrozumienie

Grudziądz, 15 listopada.

W Budziszynie (Bautzen) w Saksonji wychodzi jedyny organ serbsko-łużycki pod nagłówkiem Serbske Nowiny. Dzenik za serbski lud.

Serbo-Łużyczanie, jak wiadomo, mieszkają w Saksonji, częściowo w Prusach.

W Saksonji mają Serbo-Łużyczanie już pewne prawa ustawami zagwarantowane.

Rząd saski zachowuje się przychylnie wobec ruchu serbsko-łużyckiego.

W Prusach jest inaczej. Traktuje się ich w Prusach tak samo jak Polaków, Duńczyków i Litwinów.

Centralą ruchu serbsko-łużyckiego jest „Wendischer Volksrat", którego przewodniczącym jest radca szkolny Schneider w Kamenz w Saksonji.

Pozatem istnieje towarzystwo nauczycieli liczące 70 do 80 członków. Wszystkie towarzystwa serbsko-łużyckie złączone są w związku „Domowina."

W numerze 247 przynoszą „Serbske Nowiny" artykuł wstępny pod nagłówkiem „Narodna mjeńschiny psched pruskim sejmom". (Mniejszości narodowe przed sejmem pruskim), w którym czytamy, że „opuścity Wendów t. j. Serbo-Łużyczan stronnictwa niemieckie, a tylko Polacy mają dla szczepu tego opuszczonego zrozumienie. Duńczycy, Polacy i Wendowie należą do siebie i powinni zjednoczyć się dla wspólnej polityki." Niemcy nic dla nas nie mają.

W artykule wstępnym Serbo-Łużyczanie z radością przytaczają ustępy z mowy posła Baczewskiego.

Są to objawy pocieszające.

Oby sprawy mniejszości narodowych zjednoczyć zdołały wszystkie szczepy niemieckie w Niemczech dla wspólnej obrony praw narodowych.

Były fiński minister Prokope, przewodniczący obecnie zakończonych partraktacji handlowych polsko-fińskich, jak nas informują, pozostanie jeszcze w Warszawie kilka dni. Pobyt ten ma na celu zapoznanie się fińskiego ministra bliżej z życiem gospodarczym Polski.

W ostatnim swym rozkazie do wojsk czerwonych floty, oświadczył Trocki, że święto październikowskich rewolucji w tym roku odbywać się będzie w przededniu wielkich dziejowych wypadków.

Straż bojowa rządu sowieckiego ani na minutę nie słabnie, owszem będzie wzmagać się aż do chwili zniszczenia zachodnio - europejskiego imperializmu.

*

Dzienniki belgradzkie donoszą z Tirany, że w czasie ostatniego posiedzenia rady ministrów gabinetu albańskiego przyszło do zaciętego starcia pomiędzy prezydentem ministrów, a ministrem wojny.

Premier wydobył nagle rewolwer i dał strzał do ministra wojny, który otrzymał lekką ranę.

*

Z Nowego Jorku donoszą, że naczelny prokurator i przewodniczący Ku-Kiux-Klanistów William Kobur został zamordowany w swojej pracowni przez Filipa Foxa, redaktora „The Night Haft", oficjalnego organu Ku-Klux-Klanistów. Powodem zamordowania mają być osobiste porachunki.

Ekscesarz Wilhelm domaga się zwrotu majątków.

Subwencja rządu niemieckiego nie wystarczy mu na utrzymanie.

Grudziądz, 16 listopada.

Jak donoszą pisma amerykańskie, ekscesarz Wilhelm twierdzi, że koszta życia tak podrożały w Holandji, że nie może się utrzymać ze sum, jakie mu rząd niemiecki wyznaczył.

Dzisiaj potrzeba **2.000.000.000 marek** na zakupienie jednego holenderskiego guldena, a za guldena nie można dostać nawet przyzwoitego śniadania.

Wskutek takich stosunków walutowych sumy wyznaczone niemieckiemu cesarzowi na utrzymanie okazują się obecnie za małe.

Wilhelm żąda załatwienia swych posiadłości w Niemczech i domaga się zwrotu 400.000.000 złotych marek czyli 100.000.000 dolarów.

W papierowych markach wynosi to sumę czterysta kwadryljonów marek czyli cztery razy więcej, aniżeli Niemcy mają marek w obiegu.

Jako król pruski Wilhelm pobierał z cywilnej listy 19 miljonów złotych marek rocznie.

Jako cesarz Niemiec otrzymywał zaszczyt, ale bez żadnej pensji. Dochody jego z uprawy majątków rolnych wynosiły 1.000.000 dolarów rocznie, a suma 2.500.000 dolarów dochodziła z cesarza majątków wydzierżawionych.

Z tych wszystkich pieniędzy musiał utrzymywać 51 pałaców i zamków, teatry, opery, muzea.

Wilhelm wyraża gotowość oddać wszystkie swoje budynki na potrzeby państwowe i godzi się na oddanie swych pałaców w Berlinie i Poczdamie, pałaca wielkiego księcia w Berlinie, San Souci i pałac Fryderyka Wielkiego.

Z ostatniej chwili.

Katastrofa kolejowa w Dęblinie.

Dęblin, 15. 1. (Pat.) Onegdaj w nocy na dworcu tutejszym zderzył się pociąg idący z Dęblina z manewrującym pociągiem krakowskim. Zderzenie było tak silne, że 10 wagonów wyskoczyło z szyn, przyczem tor kolejowy został zniszczony. Wypadku w ludziach nie było.

Funt mięsa kosztuje w Niemczech biljon marek.

Berlin, 15. 11. (Pat.) Gwałtowna zwyżka kursu dolara na giełdzie tutejszej odbiła się gwałtownie na cenach wszystkich środków żywnościowych.

Cena funta mięsa doszła do jednego biljona marek. Jutro oczekiwane są dalsze zwyżki cen.

Nominacja szefa sztabu floty w Pucku.

Puck, 15. 11. (Pat.) Szefem sztabu dowództwa floty w Pucku został mianowany były dowódca dywizjonu ćwiczebnego komandor porucznik Stankiewicz.

Düsseldorf, 15. 11. (Pat.) 40.000 kolejarzy podjęło obecnie pracę na nowo.

Tokio, 15. 11 Pat.) Cesarz japoński ogłosił dekret, zwołujący na posiedzenie nadzwyczajne parlament w celu przygotowania ustaw o odbudowie kraju.

Warszawa, 15. 11. (Pat.) Odnośnie do strajku lekarzy kasy chorych w Łodzi, położenie zmieniło się o tyle, że naczelna izba lekarska podjęła się interwencji między lekarzami strajkującymi a kasą chorych.

Londyn, 15. 11. (Pat.) W przededniu rozwiązania parlamentu premjer Baldwin przedstawił izbie swój program polityczny.

Berlin, 15. 11. (PAT). Według doniesień z Monachjum, rząd berliński odrzucił żądanie rządu Rzeszy przekazania przywódcy putchu hitlerowskiego sądowi Rzeszy.

Rzym, 15. 11. (Pat.) Rząd włoski interesuje się żytuacją, wytworzoną w Niemczech z powodu powrotu kronprinza. Wymiana depesz między Rzymem a Londynem i Paryżem a Brukselą jest bardzo intensywna.

Poseł Marek i Bobrowski pod sąd

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 listopada.

Jak już Wam donosiłem, prokurator Kondratowicz zażądał **wydania posłów: Marka, Bobrowskiego i Stańczyka.**

Sprawa ta będzie traktowan **w piątek w Sejmie.**

Zostanie odesłana do komisji regulaminowej.

Sytuacja komplikuje się o tyle, że wobec niedopuszczenia pos. Marka do głosu, **„Wyzwolenie" i P. P. S. zagroziły, że żadnego innego mówcy do głosu nie dopuszczą.**

Zapowiadają bardzo silne zaostrzenie położenia.

Jednocześnie daje to dowód, że stronnictwa większości, jak i **rząd będą konsekwentnie postępowały w kierunku sanacji stosunków.**

Są pewne dane do mniemania, że ugrupowania lewicowe zawahały się w przestrzeganiu taktyki, która doprowadzi do konfliktu.

W łonie nawet P. P. S. pod druzgocącem działaniem faktu i życia zaczynają się odzywać głosy wołające na odwrót.

Po zamknięciu kroniki.

—** **Wieczornica na odbudowę kościoła w Tarpnie** odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem na sali „Bazaru" przy ul. Moniuszki

Na niezwykle bogaty i urozmaicony program składają się m. i. muzyka, śpiewy chóralne, deklamacje, duety, djalogi, dwie wesołe fraszki sceniczne, korowód i pantomina.

Przygrywać będzie orkiestra ułanów. Wieczornicę urządzają Stowarzyszenia młodzieży parafji grudziądzkiej.

—** **Uroczysty obchód listopadowy** urządza Tow. Czytelni dla Kobiet we środę dnia 21 bm. o godz. 7,30 wieczorem w auli Gimnazjum matem.-przyrod.

W program tej uroczystej akademji wchodzą m. i. słowo wstępne p. Kruszonowej, chór pod batutą prof. Dawidowicza, gra na fortepjanie prof. Sokołowskiej, deklamacja p. Kosteckiej, wykład dyr. Augustyńskiego, śpiew p. Zacharkiewiczowej, występy kwartetu orkiestry wojskowej 64 pp.

—** **Hojny dar na odbudowę Teatru Miejskiego w Grudziądzu.** Na ręce artystów Teatru Miejskiego a mianowicie p. Jóźwickiego i Drwęskiego złożyli p. Szostak, obywatel grudziądzki 2 miljony mk. i p. Tuchman, obywatel ziemski 1 dolara i 1 miljon mkp. na odbudowę spalonego Teatru Miejskiego w Grudziądzu.

Katastrofa lotnicza w Warszawie

Warszawa, 15 listopada

Obok pomarańczarni w Łazienkach, spadł aeroplan typu Ballila, którym kierował porucznik 1 pułku, Kazimierz Szczepański

Lotnik zabił się na miejscu. Aparat strzaskany. Katastrofa nastąpiła przy wykonywaniu t. zw. korkociąga.

Katastrofa lotnicza w Toruniu.

Trzech oficerów zabitych.

Toruń, 14 listopada.

We wtorek dnia 13 bm. około godz. 9-ej rano odbywały się ćwiczenia balonem obserwacyjnym na placu obok Wodociągów na Podgórzu, cyjnych porucznicy-obserwatorzy pp. Krupiński Zygmunt oraz Zawadzki Jerzy i Drozdowski Witold.

Na wysokości kilkuset metrów z niestwierdzonych dotąd przyczyn odłączył się kosz (gondola) od olinowania balonu i wszyscy trzej runęli na ziemię, przyczem ponieśli śmierć na miejscu. Balon ze strzępami lin odleciał w kierunku Aleksandrowa.

Kącik dla pań.

Amerykańsko-angielski konkurs piękności.

Angielski świat kobiecy uczuł się dotknięty oświadczeniem amerykańskich artystów malarzy, że Ameryka posiada najpiękniejsze kobiety na świecie.

Dla zbicia tego śmiałego twierdznia, dwadzieścia cztery z najpiękniejszych kobiet Anglji ma się udać do Nowego Jorku i mierzyć się tam z taką samą liczbą piękności amerykańskich, wybranych przez artystów nowojorskich.

Na czasie.

Oświata u murzynów a . . . w Polsce.

W Filadelfji 115 murzynów ma 54 swoich własnych, wyłącznie dla murzynów i przez murzynów wydawanych pism — w tem połowa dzienników, a reszta tygodniki, miesięczniki itd. Około 200 000 murzynów w Chicago ma dwa razy tyle, co w Filadelfji, własnych pism.

A u nas

Warszawa na 900 000 mieszkańców posiada... 14 dzienników, kilka tygodników i jeden miesięcznik, Kraków na 200 000 mieszkańców posiada 7 dzienników, **Poznań** na 180 000 mieszkańców 8 **pism codziennych.**

Gumowe pałki i granaty gazowe — uzbrojeniem polskich policjantów.

Policja nasza wzoruje się pod tym względem na Anglji.

Komenda policji w Warszawie stale zabiega, żeby funkcjonarjusze policji polskiej wzorowali się na państwach zachodnich.

Obecnie, wzorując się na Anglji, komenda pol. wprowadziła zapowiadaną oddawna nową broń dla policjantów. Są to pałeczki gumowe długości 50 cm., grubości zaś 2—3 cm. Wszystkie pałeczki wykonano w kraju. Rozdawanie pałeczek już się rozpoczęło.

Posiadacz pałeczki w każdym wypadku będzie musiał jej używać. Dopiero w razie czynnego oporu, ma prawo użyć broni białej, która jest bardziej niebezpieczna od gumowych laseczek.

W ostatecznym razie, gdy i biała broń nie odniesie skutku i gdy życiu policjanta będzie zagrażać niebezpieczeństwo, wtedy dopiero — zgodnie z instrukcją — ma prawo użyć broni palnej, tj. rewolweru.

Drugą skuteczną, a nie grożąca życiu bronią dla policjantów będą wprowadzone również w najbliższej przyszłości granaty gazowe, również używane przez policję w państwach zachodnich.

Granaty gazowe mają tą własność, że po rzuceniu i eksplozji, powodują upływ łez z oczu, czyli oporny zgromadzony tłum, w jednej chwili zacznie płakać i tym sposobem spokojnie, bez rozlewu krwi, będzie zmuszony rozejść się.

Najbliższe dni pokażą w praktyce, jak skuteczna jest broń, t. j. gumowe pałeczki.

Pobudka.

Chociaż ci to jest nie w smak, o, lewico luba,
Lecz pogódź się z tem, uznaj, że to już jest tak:
Z życia Polski opada słomiana pałuba,
A z za niej się wyłania wonny róży krzak!...

Minął czas złudnych chimer, kijowskich uniesień,
Które ciążyły Polsce, jak u szyji głaz,
A nadeszła realna, zdrowa polska jesień,
Pora orki i siewu... zrozum to już raz!...

Minął już bezpowrotnie czas w Polsce zabawy...
Nadszedł czas życia serjo, dla rąk wielu trud!...
Więc zmądrzyj i też zakasz do pracy rękawy,
Bo trza nam Polski mocy, a nie Polski złud!...

Czuj duch!... Miejsce dla wszystkich w szeregu się znajdzie,
Każda pierś się tu przyda na ten żywy mur!...
Myśl zdrowo, nie wierz byle bolszewickiej bajdzie,
Wsłuchaj się w to, co śpiewa polskich sosen chór!...

Wsłuchuj się w to, co mówią ci rycerzy prochy
Grunwaldu, czy Kaniowa... od Murmanu wiew,
A łzy skruchy i żalu spłyną ci, jak grochy,
I dla przyszłości Polski oddasz trud swój, krew!...

Warszawa, 5. 11. 1923.

Wacław Wolski.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Grzegorza cud. **Wschód słońca 7.26 zachód 4.4. Wschód księżyca 3.8 zachód 12.32.**

—** **O budowę kościoła w Tarpnie.** Kościół w Tarpnie jest na ukończeniu. Brak funduszów stoi na przeszkodzie do ostatecznego wzniesenia Świątyni Pańskiej. Budowa tego kościoła jest kwestją palącą i nagłą. Do ogółu wiernych i po katolicku czujących obywateli zwracamy się z gorącym apelem składania ofiar na rzecz budowy kościoła w Tarpnie. Świątynia ta, to nie tylko Dom Boży, to twierdza uczuć narodowych, to ugruntowanie naszego duchowego stanu posiadania na ziemi ongiś gnębionej i męczonej przez pruskiego zaborcę.

Spieszmy zatem z pomocą i przyczyńmy się do tego, aby wkrótkim czasie kościół w Tarpnie mógł stanąć na chwałę Bożą i ku pożytkowi wiernych. —

75-letni jubileusz istnienia „Czasu".

W ubiegłym tygodniu (3 listopada) upłynęło 75 lat od chwili wyjścia pierwszego numeru pisma krakowskiego „Czas", jednego z najstarszych pism w Polsce. Z kierunkiem jego, ściśle zachowawczym, niezawsze byliśmy zgodni, przyznajemy jednak, iż w służbie publicystycznej dla dobra ojczyzny położyło ono niepomierne zasługi i poszczycić sie może współpracownikami — wytrawnymi publicystami tej miary, co Estreicher, Blaczko, Koźmian, Tarnowski, Tretiak itd.

Gulden gdański spada.

„Baltische Presse" analizując zjawiska gospodarcze na rynku gdańskim dochodzi do wniosku, że wartość guldena gdańskiego powoli, ale nieustannie spada.

Od zaprowadzenia guldena ceny poszły przynajmniej o 15 procent w górę, a temsamem spadła wartość guldena nie pod względem pieniężnym, lecz pod względem siły nabywczej. Przyczyny tego zjawiska dziennik szuka w bezpośrednim przejściu do waluty złotej podczas gdy zarobki ani pensje nie były dostosowane do tej zmiany.

Wojskowy dodatek na umundurowanie.

Nowa ustawa o uposażeniu przewiduje doatek na uzupełnienie umundurowania w wysokości 70 [illegible] rocznie.

Ponieważ ustawa obowiązuje wstecz od 1 października, dodatek więc jest aktualny za ostatni kwartał br., czyli wyniesie 175 punktów.

Departament intendentury ministerjum spraw wojskowych urządził wypłatę tego dodatku w zastosowaniu do mnożnej, wynoszącej 25.520 mk., wobec czego dodatek powinien wynieść około 4 i pół milj. marek.

W początku r. p. ma być wypłacony dodatek za cały rok, czyli 700 punktów, według mnożnej z dnia 1 stycznia 1924 r.

Ze statystyki wychodźtwa polskiego do Ameryki.

Do dnia 30 września wylądowało w Ameryce 15,329 wychodźców z Polski na ogólną liczbę 30,977 osób, dopuszczonych do lądowania po dzień 30 czerwca (wł.) r. p.

W drugim kwartale rb. przejechało przez Antwerpję do Stanów Zjednoczonych i Kanady 514 wychodźców z Polski, powróciło zaś z krajów zamorskich do kraju 28 reemigrantów-Polaków.

W tymże czasie przejechało przez port w Hamburgu 197 emigrantów z Polski, reemigrantów zaś powróciło do niej zaledwie 15.

Pamiatki ojczyste.

Grobowiec założyciela Wejherowa.

Jak wiadomo, Wejherowo, było gniazdem rodziny Wejherów.

Obecnie wskutek starania uczniów państwowego gimnazjum, za zezwoleniem ks. prałata Dąbrowskiego otworzono niedawno **grobowiec Jakóba Wejhera, założyciela Kalwarji Wejherowskiej i miasta Wejherowa.** Grobowiec znajduje się w sklepieniu, pod kaplicą św. Józefa, w kościele klasztornym.

Zwiedzenie tego grobowca wywarło na zwiedzających silne wrażenie. Zdawało się, że złożenie śp. Jakóba Wejhera na spoczynek, odbyło się nie w 17 stuleciu, lecz wczoraj, a szczątki Wejhera, oraz jego pierwszej i drugiej żony, złożone w 3 obok siebie stojących trumnach, nie uległy zepsuciu. W trumnie po prawej stronie spoczywa pierwsza, a po lewej stronie, druga żona Wejhera.

Trumny zdrzewa dębowego dobrze zachowane i mocne.

Śp. Jakób Wejher został pochowany w mundurze i długich butach. Jego pierwsza żona spoczywa w czarnej, jedwabnej sukni pośmiertnej, a zwłoki jego drugiej żony jeszcze dobrze utrzymane. spoczywają w habicie zakonnym, zakonu III. św. Franciszka.

* * *

Generał Haller gościem u Poli Negri.

Jak wiadomo, gen. Haller przebywa obecnie w Ameryce.

W tych dniach błękitny generał udał się do Los Angelos, gdzie zamieszkuje jedna z najgłośniejszych obecnie w Stanach Zjednoczonych aktorek filmowych Pola Negri.

By powitać generała na jego spotkanie na dworzec przybyło wiele osobistości ze świata wojskowego jak i władz miejskich.

Przybyła także na spotkanie i Pola Negri, która jak podają amerykańskie dzienniki, z chwila. gdy się generał przywitał z otoczeniem, z brała jego oraz cały sztab do swej rezydencji, gdzie generał zostanie przez cały ciąg swego pobytu w tem przecudnem mieście w otoczeniu palm i kwiatów oraz przepięknej polskiej aktorki.

Pomorzanin w podróży naokoło świata.

Przejechał on już 176.000 mil angielskich i wstępuje po drodze do Poznania.

Poznań, 15 listopada.

Na dzień 14 bm. zapowiedziała swój przyjazd do Poznania dwoma samochodami Forda ekspedycja kap. **Pieczyńskiego-Wanderwell** w towarzystwie mechanika **Stefana Jareckiego,** szofera **Eddy Somers'a** oraz sekertarki **Miss van Ray.**

Kapitan Pieczyński-Wanderwell który przejechał już **176.000 mil angielskich,** zwiedziwszy Północną, Centralną i Południową Amerykę, wyspy Hawajskie, Kubę, Afrykę Zachodnią, Anglję, Francję, Włochy, Szwajcarję, Hiszpanję, Belgję i Holandję, zamierza przez Polskę, Węgry Rumunję i Rosję udać się przez Chiny i Japonję do Australji, skąd powróci przypuszczalnie za rok do Nowego Jorku.

Kapitan Pieczyński jest Polakiem z pochodzenia, **urodził się bowiem w Toruniu** i uczęszczał do gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu. Opuścił kraj ojczysty przed 13 laty jako 16-letni chłopiec. Szofer jego Stefan Jarecki jest obywatelem polskim i byłym szeregowcem wojsk polskich.

Kapitan Pieczyński w toku swej podróży robi zdjęcia kinematograficzne i wygłasza w większych miastach leżących na linji jego podróży odczyty ilustrowane obrazami kinematograficznemi krajów poprzednio przez niego zwiedzanych.

Pomiary granicy wschodniej.

Pomiary granicy polsko-sowieckiej są już na ukończeniu. Do końca października pozostało do przemierzenia około 100 kilometrów, głównie wskutek trudności na błotnistym terenie Polesia.

W dniu od 11 do 19 października odbył się w Równem trzeci zjazd techników mieszanej komisji granicznej polsko-rosyjskiej. Zjazd zajmował się m. in. sprawami rzek: Zbrucza, Morowy, Dźwiny oraz odcinka wołyńskiego; dalej sprawa wykreślenia na szkicach polowych głównego nurtu Niemna.

Sprawy techniczne załatwiono pomyślnie. Kilka innych spraw przekazano mieszanej komisji granicznej.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w piątek na ogólne życzenie poraz ostatni po cenach do połowy zniżonych „Za Oceanem“, melodyjny i malowniczy wodewil Grüneckiego. — Początek o godz. 8.

W sobotę po raz pierwszy nie grana jeszcze w Grudziądzu sztuka K. Zalewskiego „Przed ślubem“. Utwór ten napisany z ogromnem talentem wystawiony był przez szereg miesięcy w Teatrze Małym w Warszawie z olbrzymiem powodzeniem. Dominującą rolę garbuska odtworzy p. Dąbrowski.

W innych rolach wystąpią pp. Turońska, Kostecka, Norwidówna, Okszańska, Lenk, Strycki, Konarski, Kaszyn, Szczerbowski i inni.

W niedzielę wieczorem o godz. 8 „Przed ślubem.“

Od soboty, dnia 17 bm. sprzedaż biletów przeniesioną zostanie do p. Korzeniewskiego, Dom towarowy na Rynku.

—** **K. O. T.** A więc nieodwołalnie dziś w Wielkopolance

rendez - vous

grudziądzkiego społeczeństwa na

wieczorze literacko-artystycznym,

urządzonym staraniem Komitetu Odbudowy Teatru (K. O.T.)

Komu natem zależy, aby zasilić fundusz Odbudowy Teatru ikto pragnie spędzić miły i sympatyczny wieczór w atmosferze artystyczno-kulturalnej, ten niezawodnie przybędzie dziś do „Wielkopolanki“ o godz. 9 wiecz.

—** **Wszystkim instytucjom i osobom prywatnym** zwraca się uwagę, że wszelkie podania o subwencje i zasiłki państwowe należy wnosić przez władzę administracyjną I instancji, tj. Magistrat — celem zaopinjowania wniosku. Zwrócenie się z podaniami z zakresu spraw opieki społecznej bezpośrednio do Ministerstwa Pracy i Op. Sp. albo do Urzędu Wojewódzkiego z pominięcem magistratu powoduje tylko w załatwianiu sprawy samej zwłokę, gdyż w każdym wypadku czy to Ministerstwo czy Urząd Wojewódzki zwraca podanie do Magistratu.

—** **Kasa Chorych m. Grudziądza powiększa świadczenia chorym.** Komunikują nam: Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądza, licząc się z ciężkiem położeniem materjalnem ubezpieczonych w czasie choroby, zwłaszcza wśród osób pracujących fizycznie — wystąpił zgodnie z propozycją Ministerstwa Pracy i Op. Sp. z projektem rozszerzenia świadczeń swoim członkom.

Na odbytem dnia 14 bm. posiedzeniu Rady Kasy przyjęto jednomyślnie wnioski Zarządu Kasy w kierunku zwiększenia świadczeń.

Roszczenie świadczeń polega przedewszystkiem na podniesieniu zasiłku pieniężnego tym ubezpieczonym, którzy mają na utrzymaniu więcej niż troje dzieci. Zasiłek pieniężny który dotychczas wynosił 60 proc. płacy ustawowej zwiększony będzie zależnie od ilości dzieci do sumy 75 proc. tejże płacy.

Odmiennie od dotychczasowego sposobu obliczania i wypłacania zasiłku pieniężnego który otrzymywał członek dopiero od 3-ch dni choroby — Kasa przyznawać będzie zasiłek ten już od pierwszego dnia choroby.

Obok wspomnianych świadczeń zwiększoną będzie również znacznie, bo 10-krotnie suma kosztów środka pomocniczego przeciwko zniekształceniu i kalectwu, służącego do utrzymania zdolności zarobkowania

Niezależnie od tych zmian, które wchodzą w zastosowanie już z najbliższem rozszerzeniem grup zarobkowych Zarząd Kasy czyni starania, aby wprowadzić jak najrychlej waloryzację świadczeń dla chorych, polegającą na tem, że zasiłki pieniężne w czasie choroby będą zrównywane z wzrostem drożyzny. Zastosowanie tych ostatnich świadczeń, jako mogących przy dzisiejszym systemie ściągania składek ubezpieczeniowych silnie obciążyć fundusze Kasy — nastąpi po przeprowadzeniu odpowiednich zmian w pobieraniu opłat, (Czytaj w dzisiejszym numerze „Głosu Pom,“ ogłoszenie Kasy Chorych),

—** **Termin wcielenia do wojska rekrutów rocznika 1902** został ostatecznie ustalony na dzień 3 grudnia.

—** **Zwolnienie rezerwistów z roku 1898.** Większa część rezerwistów rocznika 1898 powołanych w czasie między 16 a 25 października została już zwolniona z dniem 10 bm. Pozostali, znaczna mniejszość, będą wkrótce zwolnieni.

—** **Aresztowania.** Onegdaj aresztowano za kradzież Artura Bonka, malarza i Tadeusza Reicha ślusarza z Grudziądza oraz Henryka Oskara Holza za paserstwo.

—** **Kradzież.** Z mieszkania Rozalji Lorkiewicz (ul. Chełmińska 27) skradziono przez włamanie większą ilość przedmiotów kuchennych, bieliznę i obuwie- wszystko wartości 30 miljonów mk.

Przedwczoraj, tj. dnia 14 bm. złodzieje wynieśli z mieszkania stołowego Jana Gumowskiego (ul. Pańska 25) pościel i bieliznę wartości 14 miljonów marek, p. Ludwikowi Graczowi skradziono znów z mieszkania 4 000 000 marek gotówką.

—** **W sprawie wieczornych kursów dla dorosłych.** Zarząd wieczornych kursów dla dorosłych, dokształcających w zakresie j. polskiego, literatury i historji ojczystej, a odbywających się w gimnazjum matematyczno- przyr. (ul. Sienkiewicza 21) oznajmia:

1) Wobec znacznej zwyżki złotego polskiego, a tem samem trudności opłacania czesnego w wysokości 2 złp. miesiecznie, w miesiącu bieżącym wprowadza się szerokie uwzględnienia.

2) Zwraca się uwagę zapisanych na te kursa uczniów, by stale pamiętali o zobowiązaniu do regularnego uczęszczania na lekcje 3 razy na tydzień w toku 5-ciu miesięcy i by nie narażali się na konsekwencje pominięcia tego zobowiązania.

3) Nowe zgłoszenia na kursy przy odbyciu egzaminów uwzględnione być mogą.

—** **Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy,** Wczoraj odbyło się doroczne zebranie K. P. H. w Grudziądzu. Ze względu na to, że sprawa harcerska szczególnie na gruncie powojennego ukształtowania stosunków zyskuje ogromnie na aktualności — Walnemu zebraniu poświęcimy w przyszłym numerze dłuższy artykuł, dziś ograniczamy się do zanotowania składu nowego zarządu, który został prawie bez zmiany z wyjątkiem prezesa, którym wybrano p, dyr. Augustyńskiego. Fakt ten należy powitać z uznaniem, gdyż energiczna i sprężysta ręka nowego prezesa z pomocą dzielnego zarządu, popchnie niechybnie prace harc. naprzód.

—** **Banknoty miljonowe ukazały się już w Grudziądzu** Banknoty te opiewające na sumę 1 000 000 mk, posiadają wymiar 177 na 80 milim.. Prawa strona ma odcień szarozielony, a odwrotna strona zielony.

—** **Jedna zapałka kosztuje przeszło 200 mk.** Obliczono iż przy cenie obecnej 10 000 marek za pudełeczko zapałek, jedna jedyna zapałka kosztuje powyżej 200 mk.

Nadwyżka pochodzi stąd, iż z pomiędzy 50 sztuk znajdujących się w pudełku, wiele sztuk bywa niezdolnych do użytku.

—** **Podwyższenie taksy aptekarskiej.** Od kilku dni zaczęło obowiązywać już nowe rozporządzenie ministra zdrowia publicznego o podwyższeniu taksy aptekarskiej.

Według rozporządzenia — za pracę przy recepturze wolno będzie pobierać ceny maksymalne o 67 proc. wyższe od cen, jakie obowiązywały na podstawie zarządzenia z dnia 18 października rb. o taksie aptekarskiej.

—** **Patenty na wynalazki zdrożały.** Jak się „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje, opłaty ustalone w przepisach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli oraz ochronie znaków towarowych, podwyższone zostały, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, które weszło już w życie o 39,9000 pr. Jednocześnie straciły moc obowiązującą przepisy z dnia 18-go sierpnia br.

—** **Na fundusz inwalidów wojennych** złożył p. ppłk. Tadeusz Kisielewski w administracji „Głosu Pom.“ **300 000** marek.

Z Pomorza.

—** **ŁASIN. (Jeszcze w sprawie pani v. Körber).** Wskutek naszej notatki o krzewieniu niemczyzny w Szynwałdzie przez znaną działaczkę niemiecką, p. v. Körber, inspektor szkolny p. Rochon, donosi nam, że niemiecka klasa w Szynwałdzie z dniem 1 lipca br. została zniesiona, a dzieci przeszły do klas polskich.

Z korespondencji p. inspektora Rochona wynika dalej iż pogłoska, jakoby p. Körber sprowadzała masowo książki niemieckie i siły nauczycielskie z Niemiec — nie polega na prawdzie. Pan inspektor Rochon poczynił w tej sprawie dochodzenia, ale nic podejrzanego nie znalazł.

—** **KRÓL. DĄBRÓWKA. (Samoobrona gospodarzy).** Ponieważ w ostatnich czasach zdarzały się tu zbyt częste kradzieże, zorganizowali miejscowi gospodarze samoobronę polegającą na tem, iż każdy z nich ma obowiązek pilnować kolejno swego i sąsiadów dobytku.

Sposób ten winien być praktykowany i w innych miejscowościach, a złodzieje musieliby porzucić swe rzemiosło.

—** **PUCK. (Echa katastrofy lotniczej).** Z przywiezionych na stację lotniczą morską w Pucku szczątków samolotu wojsk. niemieckiego, który swego czasu roztrzaskał się koło Kartuz a lotnicy ocaleli przez użycie spadochronu i zbiegli z powrotem do Niemiec, okazał się jeszcze w najlepszym stanie motor, który po remoncie będzie można zużytkować.

Św. Józef Kuncewicz.

Grudziądz, 16 listopada.

W tych dniach wierni katolicy czczą jubileusz śmierci męczeńskiej arcyb. połockiego obrządku unickiego, św. Józefata **Kuncewicza, albowiem dnia 12 listopada b. r.** przypada trzechsetna rocznica **męczeńskiej śmierci** tego apostoła jedności Kościoła na kresach wschodnich Polski.

Jan Kuncewicz (późniejszy święty) urodził się w r. 1580 we Włodzimierzu na Wołyniu, z ojca Gabrjela i matki Marjanny. Ojciec jego był szlachcicem polskim, trudnił się handlem i był ławnikiem magistratu włodzimierskiego. Wyznawali Kuncewiczowie wiarę prawosławną. Początkowe nauki pobierał Jan we Włodzimierz , w szkółce miejscowej, a następnie udał się na praktykę do kupca Popowicza w Wilnie. **Tu go zastało** ogłoszenie unji w r. 1596 r., do której nietylko niezwłocznie przystał, ale pragnął zostać kapłanem; w r. 1604 mając 24 lata, Kuncewicz wstąpił do klasztoru OO. Bazyljanów otrzymując imię Józefata.

Wkrótce Józefat zasłynął jako kaznodzieja.

W kilka lat później Józefat zostaje przełożonym klasztoru w Żyrowicach.

W r. 1617 Kuncewicz zostaje arcybiskupem połockim i pozostaje na tem stanowisku lat 6. podczas których nieustannie pracuje nad utrwaleniem jedności kościelnej wśród swych owieczek, naprawą duchowieństwa, które miało słabe pojęcie o dogmatach katolickich i nie odznaczając się wykształceniem, ciągnęło do schizmy.

Niejednokrotnie urządzano na Józefata zasadzki chcąc go zgładzić w Mścisławiu i Witebsku. 10 listopada w magistracie witebskim uradzono zamordowanie Józefata i poczęto wywoływać awanturę lżąc domowników arcybiskupa. Życzliwi błagali świętego, aby chwilowo usunął się z Witebska, ale on się na to nie zgadzał.

Ostatnią noc z 11 na 12 listopada przepędził na modlitwie.

Około 8 zrana rozjuszona tłuszcza otoczyła pałac, wysadziła siekierami bramę, zabiła 3 z otoczenia arcybiskupiego, wreszcie zamordowała arcybiskupa. Ciała męczennika tłuszcza zatopiła w Dźwinie.

Po kilku dniach zwłoki wydobyto z Dźwiny i pochowano.

Po pokoju Andruszowskim z Moskwą w r. 1667 ciało świętego przewieziono do Połocka. Za Piotra W. relikwie wywieziono z Połocka do Białej na Podlesiu i umieszczono w kaplicy zamkowej Radziwiłłów. Później relikwie umieszczono na ołtarzu u Bazyljanów w Białej.

W r. 1886 Józefat Kuncewicz został zaliczony w **poczet świętych** przez Papieża Piusa IX.

Podczas wielkiej wojny, za okupantów, duchowieństwo zarządziło poszukiwania za zwłokami św. Józefata Kuncewicza. Wyłamano posadzkę w kościele, znaleziono trumnę z relikwiami i odwieziono ją do Wiednia, gdzie dotychczas jest w unickim **kościele św. Barbary.**

Gospodarka finansowa P.K.K.P. w cyfrach.

Banknotów papierowych przybywa. Złoto i dolary znikają.

Grudziądz, 16 listopada.

Zapoznanie się z gospodarką w P. K. K. P. ma te dobre strony, iż pozwala czytelnikowi wyrobić sobie indywidualny sąd na całokształt zagadnień finansowych w Polsce.

Wglądnijmy zatem w gospodarkę P. K. K. P. za ubiegłe dwa miesiące, a więc **wrzesień i październik.**

I tak w dniu 31 sierpnia został w P. K. K. P. zapas złota i srebra, stanowiący wartość **80,7 miljonów marek złotych.**

Przy wymianie srebra na złoto zapas ten zmniejszył **się do 73,8 miljonów marek złotych.** Jednocześnie **zapas walut zagranicznych zmniejszył się w P. K. K. P. z 2,2 miljonów marek złotych do 1,5 miljonów marek;** za to „trzymano“ dolara. W porównaniu jednak ze stanem na 31 lipca pozycja walut i rachunku zagranicznego „nostro“ **zmniejszył się o 7 miljonów marek złotych.**

Gospodarka wewnętrzna — notowana w rachunkach P. K. K. P. w miljardach marek polskich, tak się przedstawia:

Dług skarbu państwa w dniu 31 sierpnia wynosił **6,473 miljardy,** na dzień 31 września wzrósł do **10.265.5** miljardów, zaś na dzień 31 października niemal podwoił się w ciągu jednego miesiąca, bo wynosi **19.080.5 miljardów.**

Na tem nie koniec.

W poprzednich miesiącach druk banknotów służył prawie wyłącznie na pokrycie zobowiazań skarbu państwa, zaś potrzeby gospodarcze rynku pokrywane były przeważnie z wpływów bieżących.

W październiku maszyna drukarska w znacznym stopniu pracowała na . . . **pożyczki i kredyty dla przemysłu,** które tak obniżają wartości marki polskiej.

W sierpniu dług państwa wynosił **6,473 miljardów,** obieg banknotów **6,871 miljardów,** we wrześniu dług państwa wynosił **10.264.5** miljardów, obieg banknotów wynosił **11,197,7** miljardów.

W październiku zaś wynosił dług państwa **19,080.5** miljardów, obieg banknotów **23.080,4 miljardów.**

W jakim celu nadrukowano i puszczono w obieg tę nadwyżkę marek?

Na ten cel rzucają pewne światło następujące fakty: portfel wekslowy w P. K. K. P. z **1372** miljardów w sierpniu wzrósł na **3540** miljardów w październiku, a inne pożyczki towarowe z **637** miljardów powiększyły się na **1836** miljardów — czyli wzrost tych pożyczek o (2178+1199) **3377** miljardów przedstawia prawie całą różnicę pomiędzy sumami: długu państwa a obiegu banknotów (22080—19080) = 4 miljardy.)

Zatem ze zwiększonego o 4 miljardy obiegu banknotów tylko **623 miljardy poszły na potrzeby państwa,** a **3377 miljardów na prywatne pożyczki.**

Rozmaitości.

× **Walka o żony.** Stany Zjednoczone należą do tych wyjątków, gdzie zdobycie żony jest rzeczą trudną.

Pisma polskie wypominają Polkom to, jeżeli wychodzą za mąż za mężczyzn obcej narodowości, zaznaczając, że tylu chłopców polskich czeka na żony.

× **Kradzież gobelinów w Wersalu.** W ostatnich dniach października skradziono z sali Merkurego w pałacu Wersalskim dwa niezmiernie cenne, wielkie gobeliny z serji „Historja króla“, przedstawiające „Wkroczenie Ludwika XIV do Dunkierki“ i „Oblężenie Douai“.

Dzięki śladom palców, pozostawionym przez złodzieja na szybie, w której wyciął djamentem otwór dla otwarcia okna, dyrektor paryskiego biura antropometrycznego, p. Bayle, stwierdził że ślady te są śladami palców anarchisty Prospera Charlesa, mieszkającego w Wersalu.

Aresztowano tedy Charlesa, oraz jego kochankę, a dokonana w ich mieszkaniu rewizja doprowadziła do odkrycia schowanych w niem gobelinów skradzionych.

Jak przypuszczają, Charles wiedział, że w tkaninie każdego z tych gobelinów znajduje się 8 do 10 kilogramów nici złotych, co przy obecneym kursie franka przedstawia razem wartość 200 000 franków, zamierzał więc nici złote wypruć i przetopić na złoto.

Z całego świata.

—** **Pogrom żydów w Berline.** Ofiarą ostatniego pogromu padło kilkudziesięciu obywateli polskich wyznania mojżeszowego, którzy zwrócili się do poselstwa polskiego i polskiego konsulatu po ochronę.

—** **Napad bandytów na członków rządu bolszewickiego.** W ub. tygodniu na linji moskiewsko-brjańskiej na stacji Tuziemja dokonano napadu na członków leśnej komisji przybyłej tam z Moskwy. Śród delegacji tej brał udział wybitny komunistyczny komisarz Szalapin. Bandyci poznawszy go, zamordowali go. Pozostałych zaś członków komisji, którzy wyparli się przynależności do partji komunistycznej, tylko ograbili.

—** **Skradzione rękopisy Lutra.** Z biblioteki uniwersyteckiej skradziono wielką liczbę rękopisów Lutra i Melanchtona. Sprawcą kradzieży jest pewien asystent pocztowy, który ofiarował się za bezpłatnego pomocnika przy porządkowaniu biblioteki. W mieszkaniu jego znaleziono nadto 140 tomów bezcennych dzieł..

—** **Przyjęcie u Ojca św.** Ojciec święty przyjął na audiencji prowincjała Jezuitów w Polsce Ojca Sopucha.

—** **Tydzień walki z bandytyzmem.** Ze względu na rozwój bandytyzmu w Rosji, rzd sowiecki organizuje t. zw. „tydzień walki z bandytyzmem“, w ciągu którego mieszkańcy będą wezwani do udzielenia pomocy władzom w zwalczaniu bandytyzmu.

—** **Proces 42 oficerów w Grecji.** W Patras odbywa się proces 42 oficerów, którzy brali udział w ostatnim ruchu wojskowym.

—** **Wybuch amunicji w Genui.** W forcie Montegnano pod Genewą nastąpił wybuch spowodowany upuszczeniem skrzynki z nabojami. Dziewięć osób jest zabitych, a pewna ilość rannych.

—** **Antyfaszystowski spisek w Mantui.** Prasa donosi o wykryciu antyfaszystowskiego spisku w Mantui i aresztowaniu 11 komunistów.

—** **Powody rozwodów w St. Zjednoczonych.** Rozwody w St. Zjednoczonych stają się coraz częstsze.

Strona żądająca rozwodu jest przeważnie mąż. W Buffalo zażądał rozwodu pewien obywatel, podając jako powód barbarzyńskie obchodzenie się z nim żony. Powody takie przeważają.

—** **Śmierć 106 letniej staruszki.** W mieście Oran we Francji, umarła Katarzyna Eurio, licząca 106 lat. Urodziła się w roku 1817 w Walencji w Hiszpanji, a w 1840 roku wyszła za mąż i wyjechała do Oranu. Miała jedenaścioro dzieci, z których syn 84-letni umarł niedawno. Siedmioro dotąd żyje. Pewnego dnia zgromadziło się u niej 37 dzieci i wnuków.

Gdy przed paru laty zgłosił się do niej pewien dziennikarz w celu interviewu, odmówiła z gniewem, mówiąc:

— Nie potrzebuję, żeby o mnie pisali w gazetach, bo jestem uczciwą kobietą!

To i owo.

*

O wstrząsającem zdarzeniu donoszą z Feldkirchen, w Austrji.

Przed sądem tamtejszym stawał pewien człowiek, oskarżony o otrucie żony dla zdobycia sumy, na którą była ubezpieczona.

Oskarżony zakończył swą obronę temi słowy: „Niech mnie Bóg wszechmogący ukarze śmiercią nagłą, jeżeli winien jestem tej zbrodni!“

Zaledwie jednak wymówił te słowa lekkomyślne, gdy zachwiał się i upadł, a przywołany lekarz mógł już tylko stwierdzić śmierć oskarżonego.

*

W ostatnich dniach opuściła prasę książka kapitana szweckiego Roppe, w której specjalnie omówiono położenie Finlandji na wypadek wojny z Rosją. Autor propaguje sojusz finlandzko-szwedzki, natomiast ostro występuje przeciwko pomysłowi związku państw bałtyckich z Polską. Zdaniem kapitana Roppego związek taki przyniósłby Finlandji szkody.

*

W związku z podwyższeniem ceny soli w kopalniach przez Min. Skarbu począwszy od dnia dzisiejszego 13 bm. cennik soli wynosi 40 000 marek za kilogram soli białej warzonki wielickiej, 35 000 marek białej tak zw. poznańskiej i 30 000 marek ciemnej.

*

Dnia 12 bm. została zawarta umowa przemysłowa w Białymstoku robotników z przemysłowcami włókienniczemi.

Do zawarcia umowy przyczynili się swą inicjatywą okręgowy inspektor pracy. Robotnicy otrzymali t. zw. łódzki dodatek włókienniczy, wynoszący 74 proc. płatny od dnia 5 listopada. Pozatem robotnicy uzyskali 75 procent normalnego dodatku drożyźnianeoo od otrzymywanych płac.

Należy zaznaczyć, że warunki robotnicze w Białymstoku są w lepszym położeniu niż w Łodzi, gdyż przemysł białostocki nie jest dotknięty redukcją dni roboczych co właśnie ma miejsce w Łodzi.

*

Zjazdy nauczycielskie na Pomorzu.

Starogard: w sobotę 17 bm, zjazd powiatowy nauczycielstwa, członków „Stowarz. Chrz. Narod. Nauczycielstwa Szkół powszechn. w Polsce“. Referent: prezes okręgowy, poseł Albin Nowicki z Grudziądza.

Tczew: w niedzielę 18 bm. zjazd nauczycielski powiatu tczewskiego (szczegóły zjazdu w Starogardzie).

Sępolno: w sobotę 24 bm, zjazd nauczycielski powiatu sępolińskiego..

Chojnice: w niedzielę, 25 bm. zjazd nauczycielski pow. chojnickiego.

Zaprasza się niniejszem jak najuprzejmiej wszystkich członków Kół miejscowych odnośnych powiatów „Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół pow. w Polsce.

Ze sportu.

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 2,15 na dziedzińcu koszarowym 64 pp. (ul. Lipowa) odbędzie się mecz fotbalowy między 1-szą drużyną Sokoła a drużyną Szkoły Pilotów. Drużyna Sokoła została wzmocnioną kilkoma nowymi graczami przez co zawody będą interesujące. W drużynie Lotników grają sportowcy tej miary co por. Chówka i inni. Podczas zawodów przygrywać będzie muzyka wojskowa.

Informacje gospodarcze.

Ostatnie sprawozdanie rynk. firmy A. Wiatrak Gdańsk.

Na rynku gdańskim okazało się w ostatnim tygodniu większe zainteresowanie na partje oclone, co tłumaczyć należy tem, iż przewidywano podwyższenia cła, z dn. 12 bm. Tak również i z Polski wpłynęły liczne zapytania, z czego przypuszczać można, że interes w Polsce się ożywia.

Rynek gdański jest nadal bez zmiany. Ceny są w porównaniu do cen rynków światowych bardzo niskie.

*

Handlowe stosunki Łotwy ze Szkocją w ostatnich czasach znacznie się ożywiły. Do Szkocji wywożą przedewszystkiem śledzie, węgiel, koks, nici, bawełniane towary i maszyny dla Łotwy. Natomiast Łotwa eksportuje do Szkocji materjały drzewne.

*

Jak dalece przemysł niemiecki opanowuje Rosję, ma posłużyć fakt, że na 250 wystawców cudzoziemskich na ostatniej wystawie w Moskwie było 100 Niemców.

W okresie 6-miesięcznym Niemcy wwieźli do Rosji różnych materjałów technicznych instalacji fabrycznych i chemikalji, na ogólną sumę 136 miljonów rubli złotych.

Również Niemcy jeszcze za kanclerza Wirtha otrzymali jedną znajwiększych koncesji, bo eksploatację 1.090.000 hektarów lasu i przystępują do budowy tartaków i dróg żelaznych.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 15 listopada 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	—
Bank Przemysłowców I—II em.	—
Bank Zw. Spółek Zarobk. I—XI em.	300000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em.	95000—100000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	38—338000

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Arkona I—IV em	120000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	33—32000
Barcikowski R. I—VI em.	34—30000
Brzeski — Auto I—III em.	40000
Cegielski H. I—IX em.	55—50000
Centrala Rolników I—VII em.	11—13000
Centrala Skór I—V em.	130—120000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	35—25—27000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	7000
Herzfeld i Victorius I—II em.	— . . . . . —
Iskra I—III em.	130—120000
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	6500000—6000000
Dr. Roman May I—IV em. ex. kup.	3000000—2850000
Młynotwórnia I—V em.	—
Pendowski I em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	30000
Płótno I—II em.	100000
Pneumatyk I—III em.	8000—7000—8000
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	120000—90000
„Unja“ (dawniej Ventzki) I—III em.	50000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	900000—800000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	—
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	90—75000

Tendencja: zniżkowa.

Giełda warszawska

z dnia 15 listopada 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	2900—3000—2875
Bank dla Handlu i Przemysłu (100)	1275—2000
„ „ „ „ (drobne)	1325—1275
Bank Przem. Lwowski	400—350—380
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	850—825—840
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	2700—2750—2675
Bank Kredyt. w Warszawie	585—475—525
Bank Zachodni	5600—5500
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarobk.	3000—2850—2950
Kijewski	1950—1800—1850
Wildt	290—280
Częstocice . (25) 19000 . . . (10) 32000	(5) 22500
Michałów	1250—1100—1150
Tow. Fabr. Cukru	4800—4125—4500
„ „ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	5500—5400
„ „ (50)	5550—5175—5200
„ „ (25)	5850—5150
„ „ (drobne)	6000—5550
Firley	310—375
Łazy	130—120
Drzewny Prz. i Hand.	210—260
Cegielski	570—590—550
Lilpop Rau (100 i 50) — . . . . . . (dr.)—	585—510—355
Modrzejów	8500—7900—8000
Ostrow. Zakł. . . . . . (V em.)—	9500—9800
Starachowice	2650—2800—2750
Ursus	700—680
Rudzki i S-ka	1600—1425—1440
Rohn, Zieliński 575—500—550 . . . IV em.	480—425—435
Pocisk	365—350—360
Parowóz	235—260—250
Zieleniewski	8000—7500—7950
Zyrardów	250000—220000
Borkowski	375—340—355
Jabłkowscy	97½—90—100
Polska Nafta	—
Nobel VI. em. 640—600—625	800—740—750
Lenartowicz, Rylski i Ska	50—57—55
Siła i Swiatło	480—460—470
Fryd. Puls	235—220—225
Czersk . 1750—1675—1700 . . . . III em.	725—640—675
Fitzner i Gamper	6400—6700—6550
Goslawice	1360—1150—1200
Norblin po 100 szt.	975—900—940
„ po 50 szt.	900—1100
„ (drobne)	1200—1300
Spirytus (50 i 25) —	1825—1975
Spiess i Syn	780—720—750
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	180
Pol. Tow. Elektr.	210—160—180
Chodorów (100)	3200—3350—3250
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	—
Pol. Przemysł Naftowy	575—540
Kluczewska Fabryka Papieru	570—555—580
W. Synd. Roln.	1400—1550
Tepege	2750
Pustelnik	550—500—525
Sole Potasowe	—
Cmielów	—
Konopie	340—320—350
Przemysł Korkowy	160
Unja	5500

Tendencja: słabsza.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Za spokój duszy w dniu urodzin |7122

Ś. † P.

z Zajdlów Marty Pyżykowskiej

mej jedynej i najdroższej żony, która zasnęła w Bogu dnia 22 października 1923 r. w Łodzi, zaledwie w 22-iej wiośnie życia, odbędzie się **Msza św.** w kościele parafialnym w Grudziądzu o godz. 8-mej rano, w sobotę, dnia 17 listopada.

Pozostały w nigdy nieutulonym żalu mąż.

Kabaret „Mazurka“

Dancing 7125

Zmiana programu!!!

Nowe tańce i śpiewy, wykonywane przez pierwszorzędne siły artystyczne.

Co niedzielę i święto Five o'clock.

7110

Ochotnicza Straż Ogniowa Grudziądz

urządza w sobotę, dn. 17 listopada rb., o godz 7½ wiecz. na sali Hotelu Warszawskiego (celem wzmocnienia jej pustej kasy)

zabawę zimową,

połączoną z przedstawieniem teatralnem, deklamacjami humorystycznemi oraz tańcami aż do rana. Straż liczy na liczne poparcie ze strony Szan. Obywatelstwa, powołując się na następujące słowa:

Jeżeli chcesz mieć dach nad [głową,
To popieraj Straż Ogniową!

Zamienimy kompletną, 27 metrów długą

transmisję

z 25 tarczami, od 34 centymtr. do 1 metra średnicy (z tych jest 7 tarczy z potrójną zamianą), i inne przynależności

na 2 motory elektryczne

5—6 P. S. 220 wolt, za ewtl. odpowiednią dopłatą

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Baczność! **Baczność**

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe

KABATEK, Grudziądz

3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Kasa Chorych miasta Grudziądza

podaje do wiadomości, że z dniem 18. 11. 1923, rozszerza grupy zarobkowe, których będzie 64 z zarobkiem dziennym ponad 1.000.000 mk., tygodniowym ponad 6.000 000 mk. miesięcznym ponad 25.000.000 mk. i płacą ustawową 1.000.000 mk. dziennie.

Celem przeniesienia członków Kasy do odpowiednich grup zarobkowych uprasza się pp. Pracodawców o przedłożenie do dni 5 od daty niniejszego ogłoszenia wykazu zajętego personelu z dokładnem oznaczeniem rzeczywiście pobieranych zarobków.

Do zarobku ubezpieczonego obok pensji lub płacy robotniczej, wliczyć należy wszelkie świadczenia w gotówce (pensję, tantjemy, wynagrodzenie akordowe, nadgodzinowe i tp.) w naturze (mieszkanie, utrzymanie, odzież, opał, światło i tp).

Wrazie nieprzedłożenia wykazu Kasa Chorych na podstawie art 21 i 76 ustęp a) ustawy z 19 maja 20 r. Dz. U. Rzp. nr. 44 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.

Tabele rozszerzonych grup zarobkowych ze składkami i zasiłkami, zawierające nadto najniezbędniejsze wskazówki dla pracodawców i pracobiorców można z dniem 19. 11. 23 r. nabywać po cenie kosztów własnych w biurze Kasy Chorych miasta Grudziądzka podczas godzin urzędowych od 9—12 przed południem.

Zarząd 7126

Kasy Chorych miasta Grudziądza.

(—) Dr. Rudkowski, dyrektor. (—) Nowak, przewodniczący.

KINO APOLLO KINO

Sala ogrzana!

Sensacja 12 akt.

Tom Black

Dramat detekt. w 2 serjach

I. Szatański zegar

II. Martwy pasażer.

Bilety honorowe nieważne.

7123

Sala ogrzana!

Leśniczówka Rudnik

W sobotę, 17 listopada

KISZKI Z KAPUSTĄ.

Pomorzanka

ul. 3-go Maja nr. 30.

W piątek i sobotę

Kiszki z kapustą i flaki

O liczny udział uprasza |7114

właśc. **K. Złobin.**

Codziennie obiady i kolacje z koncertem Jazz-band.

Sprzedaże

Białe, mocne **ŁÓŻKO** z mater. sprężynowym i **szafa nocna.** Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 8396.

Centryfuga

z maślnicą korzystnie do nabycia Zgłosz. **u portjera** 7118 ul. Wybickiego nr. 15.

Urządz. składowe

jakoto: **kramnica, repozytorjum, regały, żelazna szafa do wina,** kilka **stołów** i wiele innych rzeczy na sprz. **Felske,** Mickiewicza 1

Krótkie męskie futro i palto

do sprzedania. |8891 Lipowa 41, I p. na pr.

Futrzany garnitur

brąz. (nerc) 2 skórki lisie, 1 skórkę popiel. (fee), 1 czarny kapelusz męski, buciki dziec. na 1 rok, na sprzedaż Klasztorna 10. |8390

Wilk (pies) na sprzedaż Koszarowa 11, III. na pr. |8385

2 suczki wilczej rasy.

na sprzedaż Kwiatowa nr. 9, I prawo. |8393

Kupna

Konia na biegunach

dobrze utrzymanego, wysokiego **KUPIĘ.** Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się przesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 1000.

Posady

Poszukuje się

z dniem 1 grudnia 23 r.

szofera

kawalera, obeznanego z ogrodnictwem. Zgł. pisemne z podaniem świadectw nadesłać do

Wydziału Powiatowego w Wejherowie.

Zguby

Zgubiono

dnia 7 listopada 1923 r.

czarny portfel

z dokumentami oraz książeczką wojskową, kwit na obbiór cukru, kilka fotografji i gotówkę 472 000 mkp. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 8372.

W ul. Pańskiej, Rynku, Wybick lub Ogrodowej **zgubiono**

1 rękawiczkę

brąz. krótką i 1 czarną długą jelonkowe Za wynagr. oddać w biurze Czerw. Krzyża.

Różne

Stowarzysz. Oberżystów

na Grudziądz i okolicę. W poniedziałek, dnia 19 bm. popoł. o g. 3-ej

walne zebranie

na które zaprasza

7121 **Zarząd.**

Skradziono mi w drodze z Katowic do Grudziądzu

portfel

z wykazem osobistym, dyplomem szoferskim i pieniędzmi. Proszę o zwrot wykazu i dyplomu szoferskiego. |8391 **Kowalewski Walenty,** Grudziądz, Lipowa 30.

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że

Pierwsze

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE

Izby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej

odbędzie się w Grudziądzu w dniu 24 listopada (sobota) 1923 r. o godz. 2-ej popoł. w sali Fr. Mgodziński (ul. Radzyńska nr. 3, róg Staszyca) z następującym

porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Wybór Prezesa Izby,
3. Uchwalenie statutu:
   a) ustalenie ilości i wybór wiceprezesów,
   b) wybór skarbnika,
   c) ustalenie ilości i wybór członków wydziału,
   d) wybór stałych komisji fachowych,
   e) wybór pism dla oficjalnych ogłoszeń,
4. Wybór syndyka Izby,
5. Zaopatrzenie wdowy po zmarłym syndyku,
6. Wolne wnioski. |7121

Komisarz Izby: J. Czarliński.

Syndyk: w z. M. Korytowski.

Poszukuję kupna |7117

10 do 20 wagonów torfu

dobrego suchego, rżniętego lub prasowanego

A. Lipowski, Grudziądz, Groblowa 10-12.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.

Założony w roku 1890.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 81A

Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Najprostsza książkowość

w zastosowaniu do potrzeb średnich kupców, przemysłowców i rzemieślników!

Kompletna książkowość w jednej księdze

(zastępuje książkę kasową, memorjał i książkę główną.)

Każdy przedsiębiorca w ciągu kilku godzin zapozna się z metodą powyższą i będzie w możności prowadzić samodzielnie książkowość swojego interesu bez pomocy księgowego

Książkowość omawiana zastosowana jest do wymagań podatku przemysłowego od obrotu i do podatku dochodowego

Każdy przedsiębiorca za ¼ części pensji miesięcznej buchaltera pokrywa całoroczny wydatek na prowadzenie książkowości swojego interesu.

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem:

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne „Rzeczoznawca“

M. Pacoszyńskiego, zaprzysięż. rew. ksiąg handl. i rzeczozn. sąd. Grudziądz, Wyblck. 31, Tel. 737. Konto czek. w P K. O. nr. 203079

Kupimy

7124

mało żywane, w dobrym stanie,

urządzenie biurowe

(biurka, stoły, krzesła, regały, maszynę do pisania, kasę ogniotrwałą i t. p.

Oferty z dokładnym opisem przedmiotów oraz cenami ostatecznemi nadsyłać

Związek Tow. Kupieckich Grudziądz, Wybickiego 31.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupujo w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.

Kupić, sprzedać oraz dać w komis

można najkorzystniej wszelkie rzeczy używane meble, lustra, bižuterję i t. d. **w domie komisowym „OKAZJA“,** róg Solnej i Józefa Wybickiego nr. 23, dawniej Sommerfeld. |7127

Do nabycia w wszystkich księgarniach oraz kioskach kolejowych:

treściwie ujęta, bardzo sumiennie na podstawie **uchwał Akademji Umiejętności** zebrana praca **Janiny Sulerzyskiej** obejmująca **zasady pisowni** oraz uwzględniająca **pospolite błędy językowe,** zanieczyszczające naszą mowę, p. t.

Jak pisać *bezbłędnie* po polsku

Cenę egzemplarza, oprawnego w trwałą tekturę, wyznaczyliśmy pragnąc uprzystępnić to bardzo pożyteczne i aktualne wydawnictwo szerszym warstwom obecnie na **Mkp. 15 800.**

SKŁAD GŁÓWNY:

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH“,

w POZNANIU, ulica Franciszka Ratajczaka 35.

PP. Księgarzom: 0,85 z ¼

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Lesniewskiej . . . . porto 13,000 mk. **100 000 M.**
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego porto 13,000 mk. **100 000 M.**
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . porto 13,000 mk. **50 000 M.**
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla porto 11,000 mk. **20 000 M.**
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi porto 11,000 mk. **40 000 M.**
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **70 000 M.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym“ lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. *Telefon 50 i 51*